

Fragment książki:

Siedziałam na krześle i drętwiałam z nudów, a on opisywał ze szczegółami jakieś doświadczenie, które najpierw mu nie wychodziło, i nie wychodziło, a potem zaczęło wychodzić.

Myślałam, że skonam. Ani jedno zdanie do mnie nie dotarło!

Ze słów łąpałam tylko zaimek ! Czasowniki i rzeczowniki słyszałam pierwszy raz i daj Boże, ostatni!